N^RO 85.

Z Warszawy R. 1792
Dnia 15. Listopada.

KORRESPONDENT—WARSZAWSKI

Donoszący Wiadomości Kraiowe y Zagraniczne

We Czwartek o godzinie 10. zrana.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy d. 15. Listop: W przeszłym tygodniu przybyli tu dway Delegowani od Powiatu Garwolińskiego JJPP. Trzaska i Babski, ktorzy podali do JW. Generała Kochowskiego zaskarżenie na kommendę Rossyiską w tymże Powiecie dyzlokowaną, o rożne uciążliwości. JW. Generał Kochowski wyznaczył Officerow, ktorzyby wraz z rowną liczbą Obywatelow tegoż Powiatu indagacyą uczynili, i relacyą JW. Generałowi kommenderuiącemu podali końcem nakazania sprawiedliwey satysfakcyi.

Dnia wczorayszego dziesięciu nowo wyznaczonych do stawania w sądach Assessoryi Kor: Patronow przed JW. Małachowskim Kanclerzem W. Kor: wykonało nayprzod konfederacką, a potym przysięgę urzędową. Między temi znayduią się JJPP. Gratkowski i Kłossowski, ktorych imiona w przeszłey korrespondencyi mylnie były wydrukowane.

Przy Ratuszu Miasta Nowey Warszawy od 3. dni iuż nie stoi obwacht Rossyiski. Zmieniony iest przez Gwardyą Pieszą Koronną.

Deklaracya Deputacyi Kwaterniczey.

Działo się na Ratuszu Miasta Warszawy D. 14. Mca Listopada R. 1792.

Deputacya Kwaternicza Miasta Warszawy, lubo zna dostatecznie, że zwierzchniey władzy winna zdać będzie rachunek czynności swoich, i niewątpi, by zamiaru teyże władzy uchybić w iakikolwiek sposob mogła; Przecież znayduiąc część obywateli possessye swe w Warszawie maiących, interessowane troskliwie wiedzenia, gdzie pieniądz do kassy Deputacyi swoiey wniesiony został obroconym; Pragnie tych zaspokoić opinie, i taryssę inkwaterunku żołnierza na possessye placowanego, lub opłacanego (by każdego doszło wiadomości) drukować determinuie, expens też wyszły wyszczegolnić ostrzega.

Z Protokułu czynności i Rezolucyi Deput: K. M. W. wydano. Malczewski.

Rrrr

Z Grodna d. 6. Liſtop: Konfeder: Gener: O. N. na ſeſsyi extraordynaryiney dziſieyszey za Delegatow do JP. Kochowſkiego Gener: Lieut: woyſk Rossyiſkich wyznaczyła JPP. Zagorſkiego i Zyniewa Konsyl: Konfed: a to dſa ułożenia dyspartymentu magazynow, ſtosownie do żyżności, położenia mieysc, i ceny iaka ſię znayduie w rożnych Woiewodztwach, Ziemiach, i Powiatach, tak w Koronie, iako też i w W. X. Litewſkim.

Tegoż dnia. Przybył tu Xżę *Massalſki* Biſkup Wileńſki. Na Konsyliarſtwo Konfederacyi Generalney przyſiągł; rownie iako JP. *Dziekońſki* Podſkarbi Nadworny Litewſki. Zaſiadaią na ſeſſyach.

ZAGRANICZNE.

Z Moguncyi d. 22. Października. W przeszły piątek Generał *Cuſtine* w bliſkości miaſta tuteyſzego z ogromnym okazał się woyſkiem. Zaraz wypalono z armaty na gwałt. Wszyscy do broni co żywo, i po murach pełno żołnierza. Bicie z obu ſtron potężne z armat. Dzień noc w tertessie, w larum, i w ſtrzelaniu. Francuzow 5ciu przed murami polega, i kilku ranionych zoſtaie. W ſobotę rano Generał *Cuſtine* do naymocnieyszego dobywania czynić gotowość każe, a tym czasem wysyła do Kommendanta Fortecy Barona *Gymnich* wzywaiąc, aby ſię poddał. Odezwa ta była w naſtępuiących wyrazach:

Wybrani od ludu na przełożeńſtwo, iżbyście mu ſzczęśliwość ziednali, cożieſt? coby powinno wasze bardziey przeiąć ſerce, iako litość, abyście ſtraszny od wspoł-ziomkow oddalili woienny zamach, a z nim razem ſpuſtoſzenie zawsze ſię prawie iednoczące z podbiciem przez attak miaſta?

Wſzyſtkie ſrzodki obrocenia w popioł i perzynę mieſzkań waszych są w moiey mocy, iako to bomby, rozpalaiące ogniem kule, pożogi z ſiarką lataiące, i t. d.

Znacie wyborną artylleryą naszą. Ona to, ona przeięła ſtrachem, i do milczenia przywiodła dumnych nieprzyiacioł Rzpltey Francuzkiey, a to właśnie w tym czaſie, gdy zniſzczone są ogromne ich układy, długo tuczone zbrodniczemi intrygami dawnych Miniſtrow naszych.

Wasz Elektor uczeſtnikiem był takowych osnow, lecz Rzplta Francuzka od widokow sprawiedliwości nieodſtępna, potrafi rozroznić waszego Xciaod ludu. Daycie nam dowody braterſtwa waſzego, otworzcie bramy, a ufaycie ludzkosci naszey. Niewątpliwe dowody radzibyśmy conayrychley uſkutecznić ku wam przychylności naszey.

Liczny i waleczny orężem wſławiony Garnizon, oraz woyſko całe do wsparcia go zawsze gotowe, od pogrożek ligą połączonych Xiążąt beśpiecznemi was uczyni. Już wiecie podobno o ich ſmutnym ſtanie, ktory ieſt właściwym nieſprawiedliwych zamiarow owocem. Ich woyſka wylękłe pierzchaią przed buiaiącemi chorągwiami wolności. Możecie iuż dalecy od wszelkiego niebeśpieczeńſtwa dzielić ſię z nami tą chwałą, ktorą nieuſtraszona odwaga wam ubeśpiecza Francuzkiego Rycerſtwa.

Ale ſłuchaycie Radcy ludu! ieśli mię przymuſicie, abym okropne na wszyſtkie ſtrony miotać przedſię wziął oręża pociſki, ieśli wspoł-obywatele waſi oświadczą ſię bydź naszemi nieprzyiacioł mi, nieprzypisuycież nikomu, tylko samym sobie ſzkarady rabunkow, i zupełne pożarcie od ognia nieszczęśliwego miaſta waszego. Znacie iuż co to ieſt bohaterſka Francuzow potęga. Ci Obywatele, ktoremi ia władnę, powolni ſą zawſze na ſkinienie moie. Stary Generał niemi rządzi. Wiedźcie, iż posłuszeńſtwo iego rozkazom tak ieſt ſilne w boiu, że ſię nic takowym waleczności zapędom nie oprze.

Narzędzia waszego zniszczenia iuż są przygotowane. Dzień iutrzeyſzy ieſt to dzień oſtatni waſzey bytności. Nie powiększam wam niebeśpieczeńſtwa, wſzyſtko co wam teraz głoszę naſtąpi, kilka wam tylko pozoſtaie godzin, dobrze ſię namyślaycie, a czyńcie rychło.

Obywatel Francuzki Generał Woyſk CUSTINE.

Na taką odezwę przybywaią z Miaſta Baron *Fesenbach Stathalter*, i Baron *Albini* Kanclerz ſtanu, w przytomności Barona *Stein* Miniſtra pełnomocnego Pruſkiego, i Generała *Hatzfeld* Generała Lieutnanta Elektora Moguńſkiego.

Naſtępuie umowa, w czaſie ktorey Baron *Stein* oddaie notę z wyrażeniem, iż nie ma żadnego podobieńſtwa obronić miaſto. Stanęło więc na tym, aby Rada woienna odprawiła ſię. Znayduią ſię na niey procz wyrażonych wprzod Osob, Generał Baron *Ruedt*, Baron *de Faber*, *Rotuliński*, i *Stutzer*, także Maior Indzinier *Eikeumeyer*.

Wyniknęło z tey Rady, iż nie ma żadney, ani bliſkiey, ani dalekiey nadziei poſiłkow, iż dla ſzczupłości garnizonu, i ſłabey artylleryi łatwo będzie Francuzom zapalić miaſto przez bomby i kule ogniſte. Dla uprzedzenia więc zguby, poſtanowiono i samo Miaſto, i Cytadellę przez kapitulacyą

przywracaiącą ſpokoyność Obywatelom, i zatwierdzaiącą ich osob i dobr beśpieczeńſtwo zupełne, Francuzom poddać.

Ułożono punkta kapitulacyi. Maior Indzinier *Eikenmeyer* uprzedzony od Trębacza, donoſi o tym Generałowi *Cuſtine*. O puł nocy z odpowiedzią powraca. Zatym Konsyliarz ſtayny Elektora *Kalkhof*, i wyż rzeczony Maior, maiąc pełnomocną władzą ugodzenia ſię, do Francuzkiego przybywaią obozu, i teyże nocy wracaią ſię. Dnia 21. Października o 10. godzinie ranney artykuły kapitulacyi naſtępuiące pódpisane, i do Francuzkiego ſą przynieſione obozu.

Kapitulacya Moguncyi.

Art: I. Pułki Moguńſkie i wszyſtkie bez wyłączenia inne wynidą z woyſkowemi honorami i udadzą ſię gdzie zechcą. Wezmą Kaſſę woienną, artylleryą, bagaże, na co im dane będą potrzebne paszporta.

II. Garnizon z 4rech tylko gdy ſię ſkłada Batalionow, nie będzie mógł tylko 4. wziąć polne sztuki, z wozami do ammunicyi, i potrzebnemi końmi. Dadzą ſię też ſtatki, aby mogli Żołnierze ładunki swe łatwiey wywieść.

III. Rzeczone woyſko Moguńſkie obowiązuie ſię ani przeciw Rzepltey Francuſkiey, ani przeciw jey sprzymierzonym ſłużyć, przez cały rok, a to od daty wzięcia Miaſta.

IV. Cała artyllerya należąca do fortecy, cały plan i papiery do tego należące, wszyſtka prowizya, i magazyny żołnierſkie znayduiące ſię w Moguncyi, tamże zoſtaną, i Kommissarzom tym oddane będą, których na to Generał Francuſki wyznaczy.

V. Wſzyſcy chorzy zoſtaną, i utrzymywani będą koſztem ſwego Korpusu, do ktorego ſkoro do zdrowia przyidą pod konwoiem dobrym odeſłani będą.

VI. Generał Francuzki zaraz po ratyſikacyi teraźnieyſzey kapitulacyi obeymie bramy moſtu Ryńſkiego i *Gau*, które osadzą dwie Kompanie granadyerow Francuſkich.

VII. Miniſterium Elektora, Regencya, wyżſze i niżſze Duchowieńſtwo i wszyſtkie osoby w ſłużbie zoſtaiący Elektora, mogą ſię oddalić gdzie zechcą z maiątkiem swoim. Każdy Mogunczyk obecny lub nieprzytomny ma zupełney wolności używać, a ktory będzie żądał oddalić ſię, da ſię paſzport i konwoy beśpieczny.

VIII. Generał Francuzki każdego właſność obywatela bierze pod opiekę prawa i gwarantuie beśpieczeńſtwo ſtoſownie do praw fundamentalnych Konſtytucyi Francuſkiey.

Działo ſię na polu *Marienborn* bliſko Moguncyi dnia 21. Paźdz: 1692. R. 1go Rzepltey Francuſkiey.

(Podpisano) *Kalkhof Kons: tayny Elekt: Mog:* — *Potwierdzono przezemnie Gubernatora Moguncyi D. 21. Octobr: 1792.* *de* Gymnich.

(Podpisano) *Obywatel Marſzałek polny Munnier.— Potwierdzono przez Obywatela Generała woyſk Francuzkich* Custine.

O godzinie 6tey wieczorom dwie Kompanie granadyerow Francuzkich zaięły bramę Ryńſką i drugą *Gau* nazwaną. Zaraz Generał *Cuſtine* paradnie do miaſta wiachał otoczony Kawaleryą i w pałacu Elektora Moguńſkiego ſtanął. Francuzi obeymuią inne bramy, a garnizon Moguńſki z rozwiniętemi chorągwiami marſz wygrywaiąc i w kotły biiąc przy czterech armatach i zapalonym loncie wychodzą przez bramę Ryńſką, i proſto do *Kaſſel* naprzeciw Moguncyi ſytuowanemu idą Miaſtu.

Generał *Neuwinger* z dywizyą woyſka Generała *Cuſtine* ſtawa dnia 21. przed Miaſtem *Frankfort* domagaiąc ſię, aby niezwłocznie dwa milliony Ryńſkich wypłacono iuż to za dawane poſiłki nieprzyiaciołom Rzepltey Francuſkiey, iuż za obelgi i złośliwego pióra pociſki tylekroć w gazetach pod rządem *Frankfortſkiego* Magiſtratu dotkliwie na Francuſki Naród miotane, lecz na przekładanie władzy w mieście rządowey ſkończyło ſię na Kontrybucyi pułtora milliona Ryńſkich (Polſkich 6. mil: złł:)

Podobna wyprawa do Miaſta *Bingen* ieſt uczyniona.

Dnia 22. Paźdz: Dziś wieczorem piſze gazeta Moguńſka zbiera ſię Towarzyſtwo Niemcow rożnego ſtanu, ktorzy oświadczaią ſię być przyiaciołmi rowności i wolności, maią ſię zebrać do ſali wielkiey akademickiey dla wykonania przyſięgi żyć, albo umrzeć wolnie. Obywatel Generał *Cuſtine* przyrzekł być przytomny w czaſie tey wielkiey uroczyſtości.

Arcy-Xiąże Karol d. 20. Paźdz: do *Bruxelli* przybył. Woyſko tuż całe wgłąb *Flandryi* cofa ſię. Głowna Kwatera przy *Tournay*.

Generał *Clairfait* z całą ſwą dywizyą ku miaſtu *Namur* ciągnie. Podobieńſtwo ieſt, że na zimowe leże. Inne Korpuſy w czaſie tey do Francyi wyprawy bardzo wiele niewygod i niedoſtatku wycierpiały. Generała *Clairfait* w naylepszym ieſt ſtanie woyſko, na niczym mu nie brakło, ztąd naymniey chorych było.

Krol Pruſki znayduie ſię w Opactwie *St Maximina*, i twierdzą, że póty do *Berlina* nie powróci, póki interessa Francyi zakończone nie będą. Wielu temu niewierzy.

Xże Brunświcki wyciągnąwſzy z granic Francuſkich mimo *Longwy* i *Stenay*, zbliżył ſię z woyſkiem do *Luxemburga.*

Wielka ta przeciwko Francyi wyprawa woienna, że ſię nie udała, nad tym ſię zaſtanawia nie ieden. Co doświadczono powielekroć razy, to ſię właśnie teraz prawdzi, że ſiły woienne Mocarſtw złączone, bardzo rzadko pomyślnym uwieńczone bywaią ſkutkiem. I ieśli wyłączym przypadek woyny, gdy o ſukceſſyą Auſtryacką puł Europy prawie na przeciwko drugiey biło ſię, nie ieſt to prawie w porządku natury, żeby ſię udały pomyślnie ſkoiarzenia wielu. Gdyż między Kommendantami lub żołnierzem różnych Państw, rzadko iednomyślność bywa długo-trwała. Nayczęściey te ogromne Kolumny dążąc przeciw nieprzyiacielowi ufność między ſobą wzaiemną i harmonią w czynnościach tracą, a zayzdrość Kraiową i dumę ſwą utrzymywać wolą, aby Allianta ſwego i wſpólnika bitwy poniżyć raczey, niżli ſwego nieprzyiaciela pokonać mogli.

I teraz były te przypadki, że General *Clairfait*, aby woyſko ſwoie od głodu ochronił, i na niebeśpieczeńſtwo ſwych żołnierzy nienaraził, twierdzą, że wſzyſtkich ordynanſow Xcia *Brunświckiego* nieuſkuteczniał, ponieważ mu ſię zdawało, iż woyſko Auſtryackie tym ſpoſobem do prętſzego pokonania zbliżano.

Nieprzydało i Emigrantow nienaylepsze zgadzanie ſię z woyſkami poſiłkuiącemi, oraz częſty niedoſtatek pieniędzy, ktorych gdy wſparcie dobroczynnych rąk niedodało, iuż ci biedni wzgardzeni, iaki prawie wszyſtkich bywa los ubogich. Te ſą przyczyny nie tylko daremnie zeſzłey Kampanii, ale nie małą ſtratę połączonym niosąc Mocarſtom, ſzkodliwe ſkutki przynioſłyby dla ſławy Xcia Brunświckiego i cios fatalny, gdyby ten tylko prawdziwie był mężny, kto ſzczęśliwy od razu, i gdyby o mocnieyſzych nie myślono ſrzodkach, aby wielkie zamiary tym pewniey uſkutecznić, im ſą mniey ſpodziewane.

Wypis z pisma bez-imiennego do Narodu Francuzkiego wyięty z Dziennika Paryzkiego.

Republikanci! do was to należy to ſzanowne uſprawiedliwić imie. Nie dosyć to ieſt zwać ſię bracią, trzeba dowieść w ſamey iſtocie, że to święte piaſtuiecie znamie. Oſwobodzcie ſerca waſze od wzaiemnych waśni, zamiaſt tego, co ſię wyprzyſięgacie teraz wszelkiey ludzkości.

Pokonaliście męſtwem nieprzyiacioł waſzych, trzeba wſpół-obywatelow obłąkanych, dzielnością wzraſtaiących

cnot zwyciężyć. Niech topory krwią ſpluſkane w głębokich wnętrznościach ziemi pogrążone będą, a ten ktory ſię odważy ie ztamtąd wydobyć, niech na zawsze przeklęctwy od wſzyſtkich wiekow okryty zoſtanie!

Powiedźcie tym ludziom pomarſzczonego czoła, ktorych myśli we krwi brożdżąc poglądaią na wſzyſtkie ſwe korzyści przez ſam tylko kir poſoką zbroczony, iż ieśli trzeba było nieco krwi upuścić, aby ciało polityczne uleczyć, czas ieſt rany zawiązać, aby do mdłości nie przywieść, lub do ſtraſzliwych konwulſyi osłabionego Mocarſtwa.

Powiedźcie tym burzycielom ſpokoyności, że ten ieſt prawdziwy Tyran, ktory wolą ſwą prywatną, zamiaſt wſzyſtkich woli ſamą iednę tylko pragnie uwiecznić, a ieśli porwanie ſię przeciwko Deſpotyzmowi ieſt święte, powſtanie przeciwko wolney Rzeczypoſpolitey ieſt bezbożnością. To zbrodnią ieſt, tamto zaś cnotą.

Powiedźcie tym zapalonym Fanatykom, że rząd Republikanſki grunteie ſię na zaſadach łaſkawości, na gościnney przyiaźni, braterſkiey miłości i radzie zobopólney. Pognębienie zaś wſpiera ſię na wyrokach śmierci, wygnaniu i zagęſzczonych klęſkach przy wzgardzie rownych ſobie ludzi. Rzym wolny przez lat 300. nad 10. zabojow nie liczył, Rzym niewolniczy wycinaniem niezliczonych ofiar w hańbie wiekuiſtey śmiertelnemi okryty całuny zoſtał.

Z Kliwii d. 31. Październ: Po odebraniu Fortec przez Francuzow *Verdun* i *Longwy*, oraz po zdobyciu *Spiry*, *Frankfurtu*, *Moguncyi*, padł ſtrach na pobliższe Miaſta *Koblentz*, *Trewir*, *Kolonią*, *Bonnę*, *Neuwied*, i inne.

Pisze taż Gazeta z Kliwii trefnie (do nas nic to nie należy czy prawdziwie, i czy ſię w tym nie zawiera iakie sofizma) że Obywatele tych miaſt, podług wyrazu Generała *Biron* w liście dawniey pisanym do Paryża, tak dalece *ſerce Francuzkie* mieli, że *pouciekali*, naydroższe z ſobą ruchomości unosząc. Elektor Kolońſki i Xże *de Neuwied* przybyli do Kliwii. Nazaiutrz daley niewiadomo dokąd ſię udali. Między zbiegami można policzyć i Redaktora Gazety Kolońſkiey, ktory wiele miewał liſtow z pogróżkami, a teraz lękaiąc ſię, aby ie nieuſkuteczniono, na mieysce uſunął ſię beśpieczne. Już druga tego Autora Gazeta nie ieſt przyſłana.

Z Metz d. 23. Październ: Dnia 17. t. m. ogłoszono, że Miaſto iuż ſię w niebeśpieczeńſtwie nie znayduie oblężenia, i z tey okazyi feſt obywatelſki 21. t. m. obchodzono. Tegoż południa przez odgłos armat i dzwonow znać dano, że Krol Pruſki

zupełnie ziemię Francuzką opuścił.

Z Munich d. 1. Liſtopada. Z obrotów woyſk pokazuie ſię widocznie, że Francuzkie woyſka przez wpadnienie do Państwa Niemieckiego nietylko miały widok wybrania znacznych kontrybucyi, co i zrobiły, osobliwie w Elektoracie *Moguntckim*, ale chcą do Flandryi Auſtryackiey wkroczyć, aby mogły tam wzniecić insurrekcyą, a ztamtąd póyść do Państwa Leodyiſkiego, i nawet do kraiu Hannowerſkiego, dokąd iuż posłani są dway tuteyſi Rodacy. Jeden z nich był przy Generale *Kellermann.* Ten przyrzekł Francuzom, iż byle ſię zbliżyły woyſka Francuzkie ku Hannowerowi, drzewo wolności prędzey będzie, niżeli gdzie indziey koło Luneburga zasadzone.

Z Paryża dnia 23. Paźdz: Zawiadowcy wielkiego teatru Marsylſkiego ſkładaią w Konwencyi Narodowey z iedney reprezentacyi zebrane 900. Liwrow, kończą mowę temi ſłowy: Czyliż nie ma bydź Narod ów niezwyciężony, którego uciechy same tak są nieprzyiaciołom ſtraszne, iako naywiękſza zemſta?

DONIESIENIA.

Poczta Brzeſka Litewſka, od dnia 1go Grudnia roku bieżącego, w Soboty dawnym traktem na Bielſk, a we Srzody nowym traktem na Grębkow i Sielce, z Warſzawy do Brześcia odchodzić, razem zaś z Litewſką we Srzody i Soboty z rana, w Warſzawie ſtawać będzie.

Pewny Kapłan dobre zaświadczenia maiący i umieiący języki Polſki, Niemiecki, Francuzki, Łaciński; Geografią, Arytmetykę, Hiſtoryą, Mitologią i Mathematykę; życzy ſobie bydź umieſzczonym u którego z Państw za Guwernera lub Sekretarza w Warſzawie lub na wsi. Można ſię o nim dowiedzieć u JP. *Gołaſkiego* na *Moſtowey* ulicy pod Nrem 2680.

Pan Ludwik *Marya de Lena* ma honor donieść Publiczności, że otworzył billard i kawę na ulicy Podwale Nro 505. pod znakiem Syreny na pierwſzym piętrze. Doſtanie tam na śniadanie kiełbas Wiedeńſkim ſpoſobem pieczonych, i każdego czaſu ponczu, kawy, Czokolady, win zagranicznych, likworow wybornych, piwa Angieiſkiego i krajowego różnego gatunku i ceny. Bedzie też utrzymywał traktyernią i na mieſiąć doſtarczał iedzenie. Znaydą ſię także wſzelkiego gatunku chłodniki i potrawy na zimno. Jeśli kto zechce dać *pique-niques*, albo bal, podeymuie ſię w tym uſłużyć, byleby o tym był oſtrzeżony dniem pierwey, albo dwóma. Będzie też miał do ſprzedaży i czytania gazetę francuzką Warſzawſką i *KORRESPONDENTA.*

W dworku niegdyś UUr. Dąbrowſkich, a teraz JP. Frankowſkiego na Franciſzkańſkiey ulicy ieſt kocz mocny porządny podrożny, i kareta do ſprzedania.

Dnia 14. Liſtopada. Na loteryi krajowey wyſzły Numera 47. 59. 89. 23. 84. Drugie ciągnienie będzie dnia 28. tego mieſ: